Należytość pocztowa opłacona ryczałtmə

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polit. przem. społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 87 (7126). Sobota, dnia 15 kwietnia 1922 r. Rok XXX

Wesołego Alleluja!

Zgodnie z ojców naszych obyczajem - przy uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego - ślemy wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja."

Moc Boża, co nam Zmartwychwstanie Ojczyzny - Polski sprawiła, niech skruszy złośliwość wrogów czyhających na naszą wolność, niech skruszy ich niecne zamysły.

Chrystus Zmartwychwstały - niech swą mocą skruszy twardą opoką trosk i braków, które nas jeszcze niepokoją!

Na Zmartwychwstanie w Wolnej Ojczyźnie ducha ofiary i poświęcenia - miłości bratniej i przebaczenia - zgody i jedności - i ukochania nadewszystko wiary Ojców i Ojczyzny - ślemy Wam, owo radosne z Wielkiej Nocy Zmartwychwstania Pańskiego „Alleluja!".

REDAKCJA

TELEGRAMY.

Skirmunt--Cziczerin

GENUA. Przed pierwszem posiedzeniem podkomisji politycznej przedstawił się ministrowi Skirmuntowi komisarz do spraw zagranicznych Rosji Cziczerin, dodając z uśmiechem:

„Byliśmy z sobą w częstej korespondencji..."

„W mniej lub więcej przyjemnej..."— odparł tym samym tonem Cziczerinowi minister Skirmunt.

Rozmowa ta prowadzona wobec liczniejszego grona szybko obiegła uczestników konferencji.

Nowy projekt Lloyd Georgea

PARYZ. Korespondent „Petit Parisien" donosi z Genui, że Lloyd George ma zamiar zaproponować konferencji zawarcie przymierza europejskiego, któreby obowiązywało na 10 lat. Wszystkie narody europejskie byłyby zobowiązane przez układ ten do nieatakowania swoich sąsiadów. Mała Ententa ma podobno w tej sprawie postawić żądania, aby układ przewidywał sankcje na wypadek naruszenia pokoju przez jednego z kontrahentów.

Propozycje ekspertów dla komisji politycznej

GENUA. Raport ekspertów, opracowany w Londynie przedstawiony komisyi politycznej konferencji genueńskiej, składa się z dwóch części. Pierwsza część poświęcona jest wyłącznie Rosji, druga ogólnym sprawom finansowym.

Komisja polityczna, a za nią konferencja genueńska, w myśl propozycji ekspertów, wypowiedzieć się ma, czy i jak państwa powstałe na gruzach carskiej Rosji, mają być odpowiedzialne za długi Rosji, proporcjonalnie do posiadanych terytorjów.

Do uregulowania wierzytelności proponowanene jest utworzenie specjalnej komisyi Długu, na wzór takiej instytucyi, istniejącej dla regulacji długów Turcji i Egiptu.

Przewodniczącego Komisji Długu mianowałaby Liga Narodów, ewentualnie Trybunał Haski.

W szczegółach rozrachunku raport przewiduje, iż obligacje rosyjskie przerachowane być mają na waluty obecne wedle kursu rubla z listopada 1917 roku. Do odszkodowania mają mieć również prawo poszkodowani rosjanie, którzy otrzymać winni nowe obligacje.

Poza temi propozycjami natury finansowej raport ekspertów przewiduje szereg klauzul natury ogólniejszej: zwrot mienia wywłaszczonym, reforma sądownictwa w kierunku zupełnego uniezależnienia od rządu wedle norm zachodu, zatwierdzanie wyroków na cudzoziemców przez przedstawicielstwa konsularne, wielkie przywileje dla cudzoziemców, zupełna swoboda handlu i zniesienie cenzury pocztowo-telegraficznej, ustalenie płac przez komisje parytetyczne itp.

Naogół warunki postawione Sowietom są trudne do przyjęcia przez nich. Liczą się tu z niewykonalnością niektórych z tych warunków i brakiem egzekutywy, oraz absurdalnym zamętem, jaki panuje w Rosji Sowieckiej.

Jak rząd zwalcza głód mieszkaniowy

WARSZAWA 14. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w którem wzięli udział przedstawiciele składu kredytowego dla Małopolski, Banku Komunalnego, Banku Budowlanego, Tow. Kred. m. Warszawy i były prezydent m. Warszawy p. Drzewiecki.

Uznano za pożądane wnieść do Sejmu projekty ustaw następujących:

W sprawie zwolnienia na lat 20 od podatków nowo wznoszonych i gruntownie przerobionych domów;

w sprawie gwarantowania przez rząd obligacji banków, udzielających kredytu na nowe budowle.

Walka policji z bandytą

KRAKOW. „Kurjer Codz." donosi, że przed kilku dniami na dworcu w Strzemieszycach rozegrała się krwawa walka między policją, a sławnym bandytą Zagłębia Dąbrowskiego, niejakim Rafałem Litwinem. Litwin, który chciał uciec i wszedł do pociągu wezwany do poddania się. W odpowiedzi na to zaczął on strzelać do policjantów. Jednemu z pośród nich udało się zastrzelić zbrodniarza. Przy zwłokach znaleziono wielką ilość pieniędzy, kilka peruk, kilka sztucznych zębów i dwa braunningi.

Straszna katastrofa żywiołowa

RYGA. 12. Powódź, jaka nawiedziła Dyneburg i okolice wyrządziła olbrzymie straty.

Dotychczas pozostaje jeszcze pod wodą i lodem 450 kilometrów kwadratowych. Według pobieżnych obliczeń przeszło stu ludzi zginęło w rozszalałym żywiole.

Rząd łotewski wyasygnował na pomoc doraźną dla ludności 500.000 rubli łotewskich. Zorganizowano komitet ratunkowy pod przewodnictwem Tschakstego.

Prócz Dyneburga wielkie straty poniosły miasta: Kreuzburg, Połock, Dryssa.

Uposażenie oficerów.

WARSZAWA 14. Jak się dowiaduje „Kurjer", w chwili obecnej odbywa się narada pomiędzy p. min. skarbu, dr. Michalskim i kierownikiem min. spraw wojskowych, gen. Sosnkowskim, w celu definitywnego ustalenia wysokości wynagrodzenia osób wojskowych.

Według zasięgniętych informacji, gaża kapitana według nowego uposażenia wynosić ma 110000 marek, a majora—120.000 miesięcznie. Dla oficerów obarczonych rodziną przewidziane są specjalne dodatki.

Radek-Sobelsohn.

„Ilustr. Kur. Krakow.“ podaje następujący życiorys Radka.

Wiadomo, że faktyczny kierownik dzisiejszej propogandy sowietów, Karol Sobelsohn jest Tarnowianinem. W Tarnowie się urodził i wychował, tutaj także uczęszczał do gimnazjum, z 7. klasy wydalono go za obrazę profesora matematyki i fizyki, p. Ant. Waśniowskiego. Wydalony uczył się przez dwa ostatnie lata prywatnie, a egzamin dojrzałości zdał w r. 1903 w Nowym Sączu, jako prywatysta.

Czasy gimnazjalne Sobelsohna były dobą zaciętej walki o wpływy wśród młodzieży między socyalistami a narodowymi demokratami. Istotnie młodzież uniwersytecka i gimnazjalna (starsza dzieliła się w tych latach na ogół na dwie grupy: lewicową, promienistą i na wszechpolską, narodową. Organem młodzieży lewicowej był wychodzący wówczas we Lwowie „Promień“, organem młodzieży narodowej „Teka“. Gimnazjum tarnowskie w latach 1901—1903 w olbrzymiej większości pozostawało pod wpływem „Promienia“. Uczniowie promieniści należeli do tajnego kółka samokształcenia, które się zbierało u jednego z młodszych uczniów, dzisiejszego filozofa dr. Edwarda Stumma, we willi jego matki na przedmieściu Tarnowa za szpitalem powszechnym położonej. Do tego kółka należeli najbardziej zapaleni uczn. promieniści: Kukiel-Krajewski, dzisiejszy pułk. sztabu w Warszawie, Sobelsohn, późniejszy Radek, dalej dziennikarz krakowski Heynar, dr. Gawroński, profesorowie M. Kwiatkowski, Sokołowski, Nowosielski, Wajdowicz i inni; gorliwym promienistym był dzisiejszy artysta scen warszawskich, Stefan Jaracz, wychowanek tarnowskiego, a później bocheńskiego gimnazyum. Był to właściwie sztab promienistych którzy żyli ze sobą bardzo serdecznie w kółku prawie że zamkniętem. W tem kółku często Sobelsohn miewał odczyty, zwłaszcza po wydaleniu go z gimn.. Ze Lwowa z ramienia „Promienia“ kilka razy odwiedził to kółko p. Artur Schröder. Z profesorów uczyli Sobelsohna między innymi: śp. Haabura, Martusiewicz, Zwoliński, Pini, Jędrzejowski, Marcinkowski, Fr. Nowicki, Morawiecki, Bogucki. Byli to znakomici profesorowie.

Mieszkał Sobelsohn u swojej matki przy ulicy Wałowej naprzeciw ul. Pocztowej. Matka jego nazywana powszechnie panią Zofją— miała w Tarnowie prywatną szkółkę dla dzieci żydowskich, w której uczyła języka polskiego. Przed wojną jeszcze wyszła zamąż za handlarza Patzanowera w Czarnym Dunajcu, gdzie obecnie mieszka. Siostra Sobelsohna panna Anda wyszła zamąż za tarnowskiego majstra kapeluszniczego Neissa.

Był Sobelsohn uczniem zdolnym i pracowitym, ruchliwym i niespokojnym, bardzo dużo czytał, zwłaszcza z dziedziny społecznej; wymowę miał dużą w polemice był niebezpiecznym albowiem przeciwnika obrażał i ośmieszał. Jego Jego umysłowość była podobna do nieuporządkowanej biblioteki. Przeciwnicy uważali go za brutala, aroganta i cynika. Odznaczał się widocznem niedbalstwem w stroju. Czasem przychodził do szkoły nieumyty. Zdarzało mu się to dość często nawet w późniejszym życiu akademickim. W sprawach finansowych był zawsze nieporadnym, niesolidnym i lekkomyślnym.

Na krakowskim uniwersytecie tylko przez rok należał do młodzieży, stojącej na gruncie ideologji P. P. S. Sobelsohn, który był istotnie duchem skrajnej negacji, zbliżył się wtedy do grupki zwolenników Róży Luxemburg i powoli został fanatycznym zwolennikiem „Socyal-demokracyi Król. Polskiego i Litwy, a zaciekłym wrogiem P. P. S. Pisywał listy do Warskiego i Róży Luxemburg i zamieszczał w ich pismach zaciekłe, nawet osobiste ataki na przywódców PPS.

Po paru latach pobytu w Krakowie, kiedy za wiele narobił długów narazil się różnym osobistościom z obozu PPS. wyjechał, sprzedawszy książki swoje pożyczane, nadto przy dalszej finansowej pomocy swojego znajomego jeszcze z czasów tarnowskich, ówczesnego słuchacza chemji p. *H*enryka Richtera, do Szwajcarji na dalsze studja. P. Richter wyjechał razem z nim i obaj zamieszkali w Zurychu. Po roku sąd szwajcarski nagle aresztował p. Richtera za... długi p. Sobelsohna. Okazało się bowiem, że prawie przez cały rok Sobelsohn mieszkał na rachunek poczciwego swojego kolegi pod jego nazwiskiem robił długi, a potem nagle wyjechał do Niemiec.. Rodzina p. Richtera pieniądze telegraficznie wysłała i aresztowanego wykupiła. Nie wiadomo, czy Radek-Sobelsohn później sprawę tę jakoś uregulował.

W Niemczech życie polityczne Sobelsohna było dość awanturnicze i burzliwe. Wystarczy wspomnieć, że go publicznie z partyi wykluczono W czasie wojny działał w Szwajcarji, a po przewrocie rządowem przewiózł go w plombowanym wozie razem z innymi bolszewikami do Rosyi dla wywoływania rewolucyi. Sobelsohn umie być wdzięczny, albowiem przed 2 laty organizował zamach komunistyczny w... Berlinie.

Dzisiaj Radek-Sobelsohn—jak ogromna większość komisarzy bolszewickich, jest człowiekiem bardzo zamożnym i bardzo praktycznym. Oszczędności swoje ulokował w Szwecyi, Norwegji, Danji. Bolszewizm zubożył Rosyę, ale wzbogacił poszczególnych przywódców, którzy kierują Rosją, chociaż po rosyjsku dopiero od niedawna mówić się nauczyli.

Z Rady Miejskiej.

W dniu 10 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które o godz. 7-ej otworzył wice-prezes prof. Michalski.

Przed rozpatrzeniem porządku dziennego przewodniczący odczytał pismo Rady Szkolnej Powiatowej w sprawie udzielenia subwencji na kkursa wakacyjne. Pismo to odesłano do Magistratu i komisji finansowej.

Do porządku dziennego dołączono: na wniosek rejenta Bruśnickiego sprawę lokalu dla seminarjum nauczycielskiego, i na wniosek rad. Składanowskiego sprawę nadmiernej drożyzny lokali w nowych domach.

Po odczytaniu przez rad. Składanowskiego protokułu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego, w sprawie regulacji ulic na dawniejszym łęgu Czaszkowskim, zabiera głos prof. Michalski i wyjaśnia, że właścicieli tego obszaru jest 27 osób i Magistrat przeprowadziwszy komasację tego obszaru, projektuje przeprowadzenie ulicy od ul. Wiejskiej, obok maneżu wojskowego, przyczem w pewnym punkcie projektuje się założenie skweru. Podług tego planu część właścicieli będzie mieć front dla swych posesji od nowej ulicy, a druga część od szosy obecnej. Plany te były wyłożone w Magistracie wraz z wezwaniem do właścicieli, aby się zgłosili w celu polubownej ugody, lecz przed upływem wyznaczonego terminu zgłosiło się tylko siedmiu właścicieli, którzy podpisali odpowiedni akces i plany te obecnie zostaną wysłane do Min. Robót Publicznych do zatwierdzenia.

Rejent Bzowski wyraża dezyderat, aby projektowana ulica była obsadzoną drzewami, prof. Michalski dodaje, aby część kosztów, związanych z regulacją ponieśli właściciele placów, gdyż oni najwięcej na tym zyskują.

Po krótkiej dyskusji przychylnej projektowi takowy Rady zaakceptowała.

Prof. Michalski zapytuje w jakim stadjum znajduje się sprawa projektu włączenia gmin podmiejskich do miasta.

P. prezydent oświadcza, że odpowiedzi udzieli przy punkcie 6, t. j. komunikaty Magistratu.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, t. j. spraw podatkowych, zabiera głos ławnik p. Moreau, który przedstawia projekt opodatkowania młynów i wiatraków, znajdujących się w obrębie miasta w następujących stawkach rocznych, licząc od jednego gatunku, czyli złożenia walcowego dla młynów 100.000 mk., dla wiatraków 20.000 mk. Podatek ten jak przewiduje p. Moreau da miastu koło 2.000.000 marek rocznie.

Podobny podatek został uchwalony przez sejmik dla powiatu i już jest zatwierdzony przez rząd.

Po krótkiej dyskusji, w której radni prof. Michalski i Składanowski wyrażali pewne obawy co do wysokości tego podatku, który może wpłynąć ujemnie na wypiek chleba w mieście, jednak po wyjaśnieniach prezesa Młynarskiego podatek ten zatwierdzono większością głosów. Przy tej okazji prof. Michalski wspomina, iż na komisji wojewódzkiej rozpatrywany był projekt sejmiku kaliskiego o opodatkowaniu lasów, znajdujących się w powiecie. Gdyby podatek ten w projektowanej formie został uchwalony, to Kalisz musiałby płacić sejmikowi około 2 miljonów podatku, jednakże na wniosek prof. Michalskiego, komisja wojewódzka postanowiła zwolnić od podatku lasy komunalne.

Następnie zabiera głos p. wice-prezydent Szarras, który komunikuje, iż ze względu na ciągłe podwyżki, które w rezultacie zaprowadziły chaos w uposażeniach służbowych wszystkich pracowników miejskich, Magistrat opracował nowe przepisy o uposażeniu narazie urzędników i woźnych i odczytawszy takowe, prosi o ich zatwierdzenie. Przepisy te odpowiadają mniej więcej życzeniom Rady z ostatniego posiedzenia i dlatego bez dyskusji zostały zatwierdzone i na wniosek p. wice-prezydenta upoważniono jednocześnie Magistrat do wypłacenia 25 proc. podwyżki służbie miejskiej, nieobjętej powyższemi przepisami, gdyż dla nich będą opracowane osobne przepisy o uposażeniu.

W sprawie lokalu dla gimnazjum żeńskiego im. Anny Jagiellonki, zabiera głos radna Bohowiczowa i wyjaśnia, że obecny lokal tegoż gimnazjum jest tak szczupły, że zarząd zmuszony będzie część uczennic usunąć, a dałoby się tego uniknąć, tylko w tym wypadku, gdyby zarząd wojskowy usunął szpital z gmachu b. szkoły realnej, i w tym celu należy wszcząć energiczne starania w sejmie i rządzie, aby lokal ten otrzymało gimnazjum i dlatego prosi Radę o uchwalenie rezolucji treści następującej:

Rada Miejska m. Kalisza uchwala prosić posłów Ziemi Kaliskiej o interpelację w Sejmie w kwestji zwrotu gmachu b. rosyjskiej szkoły realnej na rzecz państwowego gimnazjum żeńskiego im. Anny Jagiellonki przyznanego temuż gimnazjum przez Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 17.3. 22 r. nza Nr. 2311/w. II.

Prezes Młynarski uważa, że z powodu braku szkół rezolucja ta zasługuje na poparcie. Radny Zyliński zaznacza, że przy usilnych staraniach można uzyskać przeniesienie szpitala wojskowego, tembardziej, że istnieje w Szczypiornie urządzony wzorowo szpital tam szpital mógłby być przeniesiony, gdyby nie stanowisko miejscowych kierowników, którzy nie chcą się trudzić do Szczypiorny, tembardziej należy pospieszyć, twierdzi radny Zyliński, że szpital na ul. Kościuszkowskiej jest świeżo remontowany i dlatego nie potrzebuje dłuższej dezynfekcji.

Rezolucję, predłożoną przez radną Bohowiczową Rada Miejska uchwaliła.

Rejent Bruśnicki popierając wniosek p. Bohowiczowej, uważa, że w tym lokalu może być otwarte seminarjum nauczycielskie, tembardziej, że rząd, dając całkowitą pomoc, chce, aby miasto dało lokal. Otwarcie seminarjum projektuje się na miesiąc wrzesień.

Dr. Koszutski uważa jednak, że lokal na seminarjum należy wybudować, lub też pomieścić w gmachu obecnego gimnazjum miejskiego, a takowe z powodu szczupłości gmachu należy pomieścić w specjalnym budynku. Sprawa ta jednak tak na poczekaniu nie będzie mogła być załatwioną i dla tego należy starać się o lokal tymczasowy.

Po krótkiem przemówieniu p. prezydenta na wniosek tego Rada uchwaliła następującą rezolucję:

Uznając konieczność otwarcia seminarjum Nauczycielskiego, w Kaliszu, Rada Miejska poleca Magistratowi niezwłocznie zająć się bądź wyszukaniem lokalu, bądź przystąpić do budowy na ten cel odpowiedniego domu.

Radny Składanowski wskazuje na fakty żądania nadmiernych cen za lokale w nowych domach w stosunku do roku ubiegłego, gdyż niektórzy właściciele żądają podwyżki z 50 tysięcy mk. rocznej dzierżawy na 400.000—500.000 lub 750.000 mk. i choć domy te nie są objęte ustawą o ochronie lokatorów, to zdaje się jednak, że rząd i Magistrat, przy którego wydatnej pomocy domy te zostały pobudowane, tembardziej, że jeżeli dom był budowany w roku 19 na 20, to właściciel nie ma prawa żądać takiego komornego, jaki może żądać właściciel, budujący w roku 21, gdyż cena budowli różni się, znacznie, gdyż inne jest obliczenie, gdy dom w roku 19 kosztował 4 miljony, a inne, gdy taki sam dom w roku 21 kosztował 20 miljonów. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że budujący otrzymał od rządu pożyczkę w kwocie 3 miljonów na lat 40, przyczem pierwsze pięć lat bez procentu, to jeżeliby tenże właściciel otrzymał obecnie żądane przez siebie komorne, to kwotę, wynoszącą dług zbiera w ciągu jednego roku i obraca się może przez lat 40 i krzywdzić tem będzie rząd i dlatego należy, aby Magistrat przedsięwziął odpowiednie kroki w celu powstrzymania, w każdym razie niesłusznego i nadmiernego żądania właścicieli domów, tembardziej, że to odbić się może, szczególniej w handlu, szkodliwie na wzroście cen.

Prezes Młynarski, mówił, że inne miasta już o tem pomyślały i sobie poradziły kierując sprawę do sądu, który za lichwę mieszkaniową surowo karze.

Prezydent Koszutski, wyjaśnia, że ustawa mówi iż w nowych domach komisję mogą oznaczać wysokość komornego i w tym kierunku należy i nam się zwrócić.

Radny Kubik odsyła lokatorów do prokuratora. W tej sprawie przemawiali również dr. Koszutski i rad. Kwiatkowski i uchwalono, aby Magistrat porozumiał się z p. starostą co do powołania komisji, któraby mogła przerwać rozwijający się pasek mieszkaniowy.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do komunikatów Magistratu, zabiera głos p. prezydent Koszutski, który mniejwięcej przedstawia przebieg konferencji w dn. 27 marca u p. Ministra skarbu o czem osobno pisaliśmy i dodaje, że na drugi dzień był zaproszony przez p. Ministra na specjalną konferencję, gdyż p. Minister szczerze interesował się Kaliszem i wypytywał szczegółowo o nasze po-

trzeby, gdyż chce, aby Kalisz pierwszy otrzymał coś z przyznanych kredytów. Oprócz tej obietnicy p. Ministra Skarbu, Bank budowlany przyznał już dla Kalisza 20.000.000 mk. na odbudowę tanich domów, 4 miljony na elektrownię, 18 miljonów na wykończenie ratusza, tak, że zaraz po świętach można będzie przystąpić do wykończenia tegoż.

Ministerstwo oświaty i wyznań posiada 2 miljardy kredyty na szkoły, w czem półtora miljarda na pożyczki i pół miljarda na subwencję. Z tego więc źródła można otrzymać i fundusze i otrzymany fundusz na budowę szkół. Bank budowlany posiada również fundusze dla osób prywatnych, chcących budować, lecz muszę oni sami się starać o uzyskanie takowych.

W sprawie projektowanej łaźni to już w początkach lipca otrzymamy całkowitą instalację.

Następnie w roku bieżącym rozpoczętą zostanie budowa Banku przy ul. Al. Józefiny, tak, że bezrobocie, które już teraz stopniowo się likwiduje, niedługo będzie całkowicie zlikwidowane.

Oprócz tego p. prezydent komunikuje, iż Związek Miast zwołuje zjazd we Lwowie i prosi o wybranie delegatów, co też uskutecznione będzie na przyszłym posiedzeniu.

Radny Lipiński zastrzega, aby właściciele domów, którzy już budowie ukończyli, nie otrzymywali pożyczek, o które się jednak starają.

Radny Zylliński wskazuje na fakt otrzymywania pożyczek od prywatnych banków przez niektóre osoby, które jednak pożyczonych pieniędzy nie użytkowują na budowę i uważa, że powinna być i w tym kierunku kontrola ze strony wydziału budowlanego. Prezydent Koszutski i mec. Radwan wyjaśniają, że bank budowlany otworzy w Kaliszu swój oddział i tam będzie kontrolował czy uzyskane fundusze idą na odbudowę czy też nie.

Reasumując wszystko, prof. Michalski uważa, że sprawy są tak liczne i obiecujące, że tylko należy podziękować za to p. prezydentowi.

Prof. Michalski komunikując o wszczętej akcji w Gdańsku przeciwko domowi gry w Sopotach, proponuje przyłączenie się do tej akcji, co Rada akceptowała.

Przechodząc do dalszego rozpatrywania budżetu na rok bieżący zabiera głos p. rejent Bzowski, jako referent wydziału administrowania majątkiem miejskim.

Wydział ten składa się z następujących działów: park i plantacje wraz z ogrodem ponologicznym; grunta miejskie, tabor i uprzątanie ulic; rzeźnia miejska; dzierżawy i czynsze, opłaty targowe, oczyszczanie studzień kanalizacyjnych i asenizacja.

Całkowite cyfry budżetowe tego wydziału przedstawiają się w cyfrach: w dochodzie 71.803.308 mk., w rozchodzie 49.148.967 mk., czyli przewiduje się 22.654.341 mk. czystego zysku.

Cyfry te na poszczególne działy wynoszą: utrzymanie biura 4.204.850 mk., park i plantacje wraz z ogrodem ponologicznym w rozchodach 6522.667 mk., a w dochodach 6.659.300 mk. tabor i uprzątanie ulic i oraz uprawa gruntów w rozchodzie 18.113.425 mk., a w dochodach 22.357.150 mk., rzeźnia miejska w rozchodach 5.676.250 mk., a w dochodach 6.177.000 m., dzierżawy i czynsze w rozchodach 48.000 mk., a w dochodach 1.030.358 mk., opłaty targowe: w rozchodach 127.000, a w dochodach 1.400.000 mk., oczyszczanie studzień kanaliz. w rozchodach 2.328.050, asenizacja w rozchodach 2.195.000, a w dochodach 2.518.750 m.

Oprócz tego do tegoż wydziału dochodzi dział gospodarki leśnej, który. przewiduje w rozchodach 3.867.400 mk., a w dochodach 31.660.000 mk.

Pan referent przechodząc do ogólnego poglądu na budżet tego wydziału, uważa, że rybołóstwo powinno stanowić osobną rubrykę w budżecie i to z poważnym dochodem, należy również podwyższyć opłaty za ubój lub też oddać dzierżawę w prywatne ręce i w tym celu należy przekonferować ze specjalistami, tegoż samego zdania jest prezes Młynarski. Referent wydziału gospodarczego wyjaśnia, że podwyższenie stawek przyczyniłoby się do podwyższenia dochodu wydziału gospodarczego do 33.000.000 netto, sprawa zaś zbadania oddania rzeźni w prywatne ręce, jest na porządku dziennym.

Prof. Michalski zaznacza, że zmiana kierownika wydziału gospodarczego już dziś odbiła się dodatnio choćby na projektowanym budżecie, który stale dawał deficyt, a dziś daje dochód, co w dużej mierze jest zasługą p. Jankowskiego, lecz prof. Michalski jest przeciwny oddawaniu rzeźni w prywatne ręce z tych względów, że jeżeli przedsiębiorca da większą sumę za dzierżawę, to rzecz prosta, odbije ją sobie na opłatach, a strona hygjeniczna nic na tem nie zyska.

Radny Składanowski przypomina życzenie Rady z roku ubiegłego w sprawie zakładania wiklin nad rzekami i uważa, że obecny kierownik sprawę tę w krótkim czasie zrealizuje, gdyż wobec drożyzny wikliny, da ona pokaźny dochód.

Wywody radnego Składanowskiego popiera prezes Młynarski.

Po zatwierdzeniu dyskusji Rada Miejska zatwierdziła proponowane przez rejenta Bzowskiego cyfry budżetowe. Po wyczerpaniu się porządku dziennego radny Zylliński odczytuje rezolucję, przyjętą na konferencji Spółek budowlanych i składa takową do prezydjum. Rezolucję tą Rada z zadowoleniem przyjęła do wiadomości.

Radny Stein interpeluje Magistrat w sprawie niewypłacenia całkowitej sumy subsydjów, proponowanych przez Radę w roku zeszłym. Wyjaśnień udzielił wice-prezydent Szarras. W ostatniej chwili złożone zostało podanie restauratorów w sprawie zniesienia podatku miesięcznego od restauracji, które po zreferowaniu przez rad. Składanowskiego, przekazane zostało komisji finansowo-podatkowej.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 10 m. 15.

B. S.

KRONIKA.

— Z POWODU UROCZYSTYCH SWIAT Wielkiej Nocy, następny numer „Gazety Kaliskiej" opuści prasę drukarską we wtorek 18 b. m. w godzinach popołudniowych.

— REZUREKCJA W. KOSCIELE GARNIZONOWYM odbędzie się w sobotę o godz. 10-ej wiecz.

— Z TOW. WIOSLAREK.

Zarząd zawiadamia członkinie, że dn. 30 kwietnia w niedzielę, odbędzie się ogólne zebranie doroczne.

Bliższe szczegóły i porządek dzienny podane zostaną w najbliższym czasie.

— Z NAR. ORGANIZACJI KOBIET.

Staraniem Nar. Org. Kobiet, dla stowarzyszonych i zaproszonych gości, odbędzie się zabawa taneczna w sali Parkowej u Wp. Krzepisz dnia 18 b. m., czyli w trzecie święto. Początek o godz. 9-ej. Orkiestra ukraińska. Bufet na miejscu.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Staraniem towarzystwa Spiewaczego imienia Sw. Cecylji, w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy odbędzie się amatorskie przedstawienie.

Odegraną zostanie krotochwila p. t. „Stary piechur i syn jego huzar" w 3-ch aktach ze śpiewami. Piękna wystawa sztuki i dobry zespół amatorów, znanych już publiczności z dawniejszych występów, powinny zachęcić wszystkich do jaknajliczniejszego przybycia na przedstawienie.

— OPIEKA NAD PLANTACJAMI.

Magistrat m. Kalisza wystąpił do Związku Harcerstwa Polskiego z wezwaniem o przyjęcie w opiekę parku i plantacji miejskich w walce ze szkodnikami i o zorganizowanie opieki nad plantacjami miejskiemi.

— ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 15 b. m. otworzyłam filję-księgarnię nut i materjałów piśmiennych przy ul. Wrocławskiej Nr. 41 (dawniej Matuszkiewicz). O czem zawiadamiając sz. klijentelę polecam się łaskawej pamięci

H. Skąpski.

— „TAJEMNICA SWIATYNI OZYRYSĄ w „Oazie". Podczas świąt kino-teatr „Oaza" wyswietlać będzie wspaniały dramat egzotyczny w 6-ciu aktach z prologiem, p. t. „Tajemnica świątyni Ozyrysa", czyli czciciele krokodyli. Ciekawa treść obrazu i znakomita gra artystów na tle pięknych widoków Nilu, wytwórnia wystawy, trzymają w ciągu 2-ch godzin widza w napięciu. Dla dzieci dozwolony. Obraz ten demonstrowany będzie tylko 4 dni, następnie dyrekcja Oazy, sprowadza rekordowy obraz o wszechświatowej sławie p. t. „Władczyni Dżungli".

— SIENKIEWICZ NA EKRANIE.

Kino „Stylowy" wyświetla obecnie jeden z obrazów polskich wytwórni podług powieści Henryka Sienkiewicza, p. t. „Na jasnym brzegu"., która w swoim czasie była drukowana na łamach naszego pisma. Jest to przeróbka, na morze polskie. Wyborna fotografja, oraz staranne techniczne ujęcie obrazu dowodzi, że i Polska nie pozostała w tyle za innemi państwami na polu kinematografji i uczyniła pod tym względem duże postępy.

— BAL WIOSENNY.

Sekcja Pomocy Akademikom w sobotę, dn. 22 b. m. w sali Tow. Muzycznego urządza wielką zabawę p. n. „Bal wiosenny". Wspaniałe przybranie sali, tani bufet (bez karoty), doborowa orkiestra p. Chwata, oto jedne z licznych atrakcji owego wieczoru, które każą przypuszczać, z góry, iż będzie to najładniejszy bal w zielonym karnawale. Otrzymane zaproszenie wymienić należy za bilety wejścia u pp. gospodyń i gospodarzy.

— WYSTAWA OBRAZOW.

Dnia 18 kwietnia w gmachu gim. Tad. Kościuszki odtwarta będzie wystawa obrazów art. malarza Wacł. Ruszkowskiego. Wystawa zawierać będzie przeszło 100 prac pejzaży, portretów oraz scen rodzajowych.

1086.

— TEATR POLONJA.

Wrocławska 50, w niedzielę 16, poniedziałek 17, wtorek 18-go b. m. trupa „wesołków" p. E. Odrobińskiego, znanego artysty i komika scen warszawskich, daje przedstawienie, na program których złożą się: „Czerwona dama", farsa E. „Odrobińskiego". „Sen Tamary", balet układu prof. baletu p. E.M. PE. „W teatrze" Sketsch E. Odrobińskiego, „Wesoła Buda" Divertissment. z udziałem całego zespołu. W skład trupy oprócz premjera wchodzą Balet z 12 osób pod kierunkiem p. EM. PE.

P. M. Tarnowska znakomita wykonawczyni wiejskich typów, p. Mirska pieśniarka p. Gunowska, p. Tomaszewski, Melanowski, p. Kamewski, śpiewak operowy. Orkiestra z 10 osób. Sądząc z tak doborowego i urozmaiconego programu, należy wnioskować, iż publiczność kaliska żądna wrażeń świątecznych, pospieszy tłumnie, by uśmiać się i ubawić do syta, tembardziej, że program takowy będzie nowością dla Kalisza. Przedstawienie rozpoczynać się będą I od 5-tej, II o 7, III o godz. 9 wieczór. Ceny miejsc bardzo przystępne od 100 do 400 mk.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Z dniem 24 b. m., t. j. z dniem rozpoczęcia lekcji po ferjach świątecznych, kończą się zapisy w roku bieżącym do konserwatorjum Ludowego, którego uroczyste otwarcie poprzedzone nabożeństwem w kościele po-Bernardyńskim, odbędzie się 23 b. m.

Szczegóły uroczystości podamy w najbliższych dniach.

— WALNE ZEBRANIE AKADEMICKIEGO KOŁA KALISZAN.

W dniu 20 b. m. odbędzie się o godz. 4-ej po poł. w sali Rzemieśników Chrześcijańskich ul. Piekarska Nr. 7, Walne Organizacyjne Zebranie Akademickiego Koła Kaliszan, Sekcji Warszawskiej i Poznańskiej. Ze względu na donosłość spraw, jakie będą rozpatrywane, prosi się wszystkich akademików ziemi Kaliskiej o jaknajliczniejszy udział.

St. Szal, St. Czerniewski.

— ZABAWA KOLEZENSKĄ.

Akademickie Koło Kaliszan w dniu 19 kwietnia r. b. w lokalu restauracji parkowej urządza „Czarną Kawkę", na którą ma zaszczyt prosić swych członków i wprowadzonych przez nich gości.

Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

Zarząd.

— ZE STRAZY OGNIOWEJ.

W dn. 11 bm., pod przewodnictwem prezesa p. Bukowińskiego, odbyło się posiedzenie Zarządu Kaliskiej Straży Ogn. Ochotn., na którem, m. in., rozpatrywano sprawę ubezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków. W kwestji tej Zarząd Straży otrzymał ofertę od Banku ubezp. „Vesta". Ponieważ jednakże odnośny statut ubezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków opracowany już został przez Polską Dyrekcję Ubezp. Wzajemnych i przedstawiony do zatwierdzenia władzom, przeto sprawę tą odroczono do chwili otrzymania z Warszawy konkretnych wiadomości.

Następnie Zarząd Straży, który kończy swą kadencję, przyjął do wiadomości sprawozdanie skarbnika ze stanu kasy za rok ubiegły i sprawozdanie sekretarza w zeszłorocznej działalności Straży ogniowej.

Oprócz tego rozpatrywano kilka spraw natury technicznej, m. in. postanowiono zdjąć syrenę z fabryki Gelba, gdzie z powodu braku prądu elektrycznego nie może funkcjonować, i umieścić ją na młynie p. Rosena, po uprzedniem porozumieniu się z właścicielem.

Przyjęci zostali do Straży na członków czynnych: do oddziału Pogotowia: Stanisław Jańczak, Andrzej Grzybowski Andrzej Ratajski; do Wsikawki: Antoni Stempien, Jan Hałafka, Aleksander Obych, Jan Smietański i Józef Gorski, z warunkiem, że do dnia pierwszej próby przedstawią zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia (§ 22 Ust. Straż.).

Ogólne zebranie roczne wyznaczono na niedzielę, 23 kwietnia, o godz. 3 popołudniu, w sali Strażackiej. Dokonane zostaną wybory nowego Zarządu, wice-komendanta, gospodarza Straży i Komisji Rewizyjnej.

W piątek, 21 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w sali strażackiej, odbędzie się posiedzenie wełnego Sztabu Straży ogniowej (naczelnicy z pomocnikami).

— DZIEN 3. MAJA SWIETEM PANSTWOWEM. Uchwałą Sejmu naszego ustanowiony został dzień 3 maja, jako pamiątka nadania w Polsce r. 1791 wiekopomnej konstytucji, świętem państwowem, które należy czcić tak samo, jak wszystkie inne najuroczystsze święta w Polsce. Jednakowoż nie wszyscy obywatele u nas pojmują w ten sposób uchwałę sejmową, co zauważyć można było ubiegłego roku. Obowiązkiem władz jest ogłosić na czas, że w dniu 3 maja ustać musi praca w biurach, warsztatach, sklepach itp. jak w każde święto uroczyste.

— WIZYTA. W środę w południe przybył do Łodzi szef misji francuskiej w Polsce, gen. Dupont wraz z adjutantem, rotm. Arciszewskim. Jenerał zabawi w Łodzi dwa dni, poczem wyjedzie do Kalisza i do Poznania.

— KONFERENCJA SPOŁEK BUDOWLANYCH.

W niedzielę, 9 b. m. w dolnej sali Stow. Rzem. Chrześcijańskich odbyła się konferencja wszystkich spółek budowlanych, istniejących w Kaliszu, mająca na celu zjednoczenie tychże spółek w jedno ognîwo.

Konferencję otworzył p. Składanowski krótkiem przemówieniem streszczającym cel tejże i zaprosił na przewodniczącego przedstawiciela Rady Miejskiej wice-przewodniczącego tejże, prof. Michalskiego, który poprosił do stołu prezydjalnego przedstawiciela przemysłowców i prasy, w osobie prezesa Radwana i po jednym przedstawicielu z każdej spółdzielni.

Następnie zabrał głos p. Br. Składanowski, który jako członek Rady Nadzorczej Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych w Warszawie, przedstawił stan rozwojowy spółdzielni Budowlanych w całej Polsce których jest około trzystu, grupujących się w Patrona-

cie, wykazywał korzyści, jakie osiągają spółdzielnie przez łączenie się do wspólnego działania i jak szerokie pole do pracy mają współdzielnie przy odbudowie kraju.

Nie trzeba bowiem zapominać, że w czasie największego zastoju w kraju, w chwili, gdy masy bezrobotnych dochodziły do zawrotnych cyfr, rząd nie widząc narazie innego wyjścia, usilnie starał się aby robotnik polski sam od siebie rozpoczął odbudowę życia przemysłowego, a to przez zakładanie spółdzielni i pracę w tychże i celu swego dopiął; gdyż powstałe w roku 1918 i 19 spółdzielnie wykazały, że robotnicy zgrupowani w nich chcą i umieją intensywnie pracować i rozumieją pracę i tym spółdzielnie zdobyły sobie uznanie większej, t. i. lepszej części społeczeństwa. Na tem jednak praca nie powinna stanąć, lecz powinna zataczać szersze kręgi i aby podołać większym trudnościom, powinna się w każdym mieście jednoczyć.

Drugi z kolei mówca, inż. Zyliński, zobrazowawszy rozwój i pracę spółek budowlanych, zaznaczył, że dotychczas spółki pracowały, każda oddzielnie i nie miały pomiędzy sobą żadnej łączności, jednakowoż tak dalej być nie może, gdyż spółdzielnie, pracujące na jednym terenie i w jednym kierunku, t. i. odbudowie powinny iść razem i potrzebę takiego połączenia zrozumiały już zarządy tych spółek, lecz tego jest mało, należy, aby ogół członków wypowiedział się w tym względzie.

Prezes związku przemysłowców, mec. Radwan, przyklaskując temu projektowi, wskazywał również i na korzyści, jakie spółki mogą osiągnąć przez wspólne zakupy, oraz jakie udogodnienia otrzymują właściciele budujących się domów przez traktowanie z przedstawicielem ogółu spółek, a nie z poszczególnymi Spółkami.

W tym samym sensie wypowiedzieli się w dyskusji przedstawiciele wszystkich spółdzielni.

Ponieważ spółdzielnie, istniejące w Kaliszu, a powołane w okresie, wykazały, że pracą swą stali się niebezpiecznymi dla niektórych osób, które rozpoczęły obecnie akcję wrogą dla spółek, żądając, jednocześnie dla siebie specjalnych przywilejów, chcąc niejako odpowiedzieć w sposób godziwy i nieubliżający robotnikowi polskiemu, konferencja Spółek postanawiając w zasadzie zjednoczenie Spółek, wybrała po trzech przedstawicieli z każdej spółki dla opracowania odpowiedniej formy zjednoczenia i przyjęła rezolucję, treści następującej:

W celu rozszerzenia zakresu działalności poszczególnych Spółdzielni zwalczania niezdrowej konkurencji i możności ujęcia całości budowli, zebrany ogół Spółdzielni Budowlanych postanawia zjednoczyć wszystkie Spółki, nie wkraczając wszakże w samodzielność żadnej z nich. 2) Wobec zarzutów czynionych przez ludzi wrogo usposobionych dla rozwoju Spółek Budowlanych, ogół członków tychże stwierdza, że Spółki zatrudniają jedynie ludzi fachowo wykwalifikowanych, mając na celu nietylko własny interes, lecz sumienność i fachowość przy wykonywaniu prac budowlanych. 3) Ogół członków wszystkich Spółek oświadcza kategorycznie, że w pracy spółdzielczej niema żadnego podłoża politycznego, zasadą bowiem Spółek nie jest polityka, lecz jedynie praca, zdążająca do uzdrowienia i rozwoju polskiego przemysłu budowlanego oraz podniesienia poziomu umysłowego i etycznego robotnika polskiego, przez sumienne i fachowe traktowanie oraz wyzwolenie go z jarzma wyzysku przedsiębiorców przez uwłasnowolnienie go we własnym warsztacie pracy. Rezolucja powyższa jednogłośnie i z żywem zadowoleniem została przez zebranych przyjętą. W zakończeniu p. Składanowski w imieniu Rady Nadzorczej Patronatu prosił zebranych, aby poleciły zarządom swoim wysłanie delegatów na Zjazd ogólny Patronatu, mający się odbyć w maju r. b. w Warszawie.

Na tem przewodniczący dziękując zebranym za liczne przybycie, zamknął konferencję.

B. S.

— NADESŁANE.

LIST OTWARTY
do Redakcji Gazety Kaliskiej.

Niejak Antoni Kulczyński zamieszkiwał chwilowo w moim domu we wsi Chmielnik na przedmieściu Kalisza, żyjąc z jałmużny. Pewnego razu Antoni Kulczyński udając się na kwestę pozostawił u mnie kufer ze swemi rzeczami w niezamkniętym mieszkaniu. Z powodu braku w moim domu mieszkań, a powrocie z wojska polskiego mojego zięcia, kufer oddałem pod dozór Marjannie Lebiody. Po upływie dwóch miesięcy Kulczyński powrócił z kwesty i prosił o zwrot kufra. W towarzystwie Kulczyńskiego, Walentego Łyszczyńskiego udałem się do mieszkania Lebiody wydałem Kulczyńskiemu kufer z rzeczami. Po otworzeniu kura okazało się brak 1 pościel, 2 poduszek, 1 buta, 1 pary spodni, 4 pary bielizny i zegarka niklowego z dewizką. Kulczyński zauważywszy powyższe brak zwrócił się do mnie z prośbą o zwrot zaginionych rzeczy, następnie obsypywał mnie wymówkami i żądając odemnie 250000 marek jako odszkodowanie za rzeczy zaginione.

Nie wiedząc o niczem i nie mogąc znaleźć sprawców kradzieży, zwróciłem się do posterunku PP. w gminie Tyniec i komendantowi Posterunku P. Kornemu wyjaśniłem co się stało. P. Korny przyrzekł mi pomoc po upływie kilku dni zawiadomił mnie, że wykrył sprawców kradzieży i aresztował ich, a rzeczy niektóre już sprzedane odebrał.

Wobec powyższego dziękuje publicznie p. Kornemu, za jego energiczne sprężystę zajęcie mą sprawą i oczyszczenia mnie z haniebnych zarzutów, składam 1000 mk. na święcone dla żołnierza polskiego na Wielkanoc.

Wieś Chmielnik, 13 kwietnia 1922 r.

Z poważaniem A. HETMANOWSKI.

— NOWOSCI KSIAZEK Z OSTATNIEGO TYGODNIA.

Chomicz P.—Teorja względności Einsteina w świetle fil. absol. Hoene-Wrońskiego—200 mk., Rybarski R. prof.—Marka polska i złoty polski—1500 mk., Dokumenty historyczne z wojny europejskiej cz. I, zebrał A. Nowaczyński—1200 mk., Podręcznik prawa i procedury karnej dla policji oprac. przez M. Sonenberga wyd. IV—300 mk., Z. Wojciekiewcz—Przyrodoleczniczy przewodnik zdrowia—500 mk., Skamander—Miesięcznik poetycki za marzec—700 mk., Hryniewiecki B.—Zielnik i muzeum botaniczne—900 mk. Ze wspomnień wojennych gen. Ludendorfa—400 mk., Burronghs Edg. Rice.— Tarzan wśród małp—1600 mk., Janowski A.—Macluś Pędrak wśród Indjan w ozd. opr.—2000 mk., Prevost M.—Półdziewice—600 mk., Wasylewski S.—Sztambuch—Skarbnica romantyzmu w ozd. opr.—2400 mk.

Prekluzyjny wiek dla szarży oficera

Jako granice wieku przy przyjmowaniu na oficerów zawodowych ustalono, dla podporucznika porucznika—lat 35; kapitana—lat 42; majora—lat 45; podpułkownika 48; pułkownika 50; generała podporucznika—55; generała porucznika—58 i generała broni—lat 60.

Oficerowie starsi ponad wiek przepisany, mogą być do wojska przyjmowani tylko na czas wojny. Należy zaznaczyć, że Naczelnemu Wodzowi przysługuje—w myśl ustawy sejmowej—prawo zatrzymania na służbie oficerów, którzy przekroczyli maximum wieku. Jak się „Kurjer“ dowiaduje—Naczelnik Państwa z przysługującego mu prawa udzielania oficerom „Veniae aetatis“ nie skorzystał.

Humor i Satyra.

Listy o policji.

Kochany tato!

Myślałem, że jak się policja rosyjska skończy i policja polska nastanie, to będzie co, a tu widzę, że jedno z drugiem jest nic. Oj, gdzie się te szczęśliwe czasy podziały, kiedy to człowiek z naszego przemysłowego fachu, z komisarzem Iwanowem się znał, z pomocnikiem Pietrowem się znał, z rewirowym Tołstobriuchem się znał, z gorodowym Rublochapowem tak samo się znał.

Poszedłeś sobie bracie rodzony do ucząstku, jak ci protokuł za cuchnącą wieprzowinę zrobili, położyłeś rękę pod bibułą sztabs kapitana Iwanowa, on cię po brzuchu ojcowską ręką poklepał i rzekł:

— Ja tam do was o to żadnego żalu nie mam, ale starajcie się ułagodzić mego pomocnika, porucznika Pietrowa. Słyszę, że słuchać o was nie może.

Pojednany z komisarzem, fatygujesz się do pomocnika, wraziłeś rękę pomiędzy jego biurko i podkładkę do pisania i—dobra jest!

— Jesteś pan, człowiekiem sprawiedliwym—powiada—i włos ci z mojej przyczyny z głowy nie spadnie. Jednak cóż poradzę, jeżeli rewirowy Tołstobriuchow o waszej wieprzowinie niehonorowe rzeczy opowiada? Ja tam owszem, z miłą chęcią ale rewirowy.. to strasznie zawzięta sztuka!

Machasz bracie do rewirowego. Taki nie ma biurka ani bibuły, więc mu ładujesz rękę prosto w garść. Zacny był człowiek i nie cierpiał samotności. Lubił zjeść śniadanie, ale nie sam; musiałeś go do knajpy zaprowadzić. Je bywało, pije, a jak się urżnie, to płacze rzewnemi łzami nie tylko na policję, ale nawet na oberpolicmajstra wymyślając.

Stójkowi też byli ludzie, że do rany przyłożyć. Dałeś mu rubla i zasalutował.

— Że wieprz był zielony ze starości, to ma być pańska wina?—powiada. Gdzie sens? Zresztą, co ma robić wieprz, jak po zarżnięciu zzielenieje? Trawa też bywa zielona a jednak nikt nie pisze na nią protokułu.

To było życie. Nie to, co z dzisiejszą polską policją. Spróbuj położyć rękę pod bibułę, natychmiast usiądzie na niej całą swoją osobą, przywoła świadków. We dwa tygodnie po fakcie, sąd cię skazał na trzy miesiące bezpłatnego hotelu. Powiadam tacie, tyfus plamisty, a nie policja!

A wszystko przez to, że im ich władza głowę szkołami policyjnemi zawróciła. Policjant moskiewski nie umiał czytać, ale miał wzgląd na cierpienia ludzkie. Był dla ciebie rodzonym bratem. Bandyta miał się przed kim wyspowiadać, szulerzy nocni mieli się z kim podzielić... wrażeniami. Dzisiejsi komendanci powiatowi, dzisiejsi kierownicy ekspozytur śledczych! Mówię tacie, tandeta. Ubrał się w mundur angielskim krojem, i żadnego nie dale do siebie dostępu. Za panowania jego cesarskiej mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II, komisarz był demokratą. Nie gardził rzezimieszkiem. Zdarzało się, że trzymał jego dzieci do chrztu, znam nawet wypadek, że na chrzcinach poznał się i ożenił z jego własną żoną. To było życie, to było prawdziwe zrównanie stanów.

Dziś ogromnie dużo trąbią o równości stanów, lecz ośmiel się zaprosić policjanta na kieliszek do baru, a spojrzy na ciebie, jak na wariata. Czy w podobnych warunkach może być mowa o współżyciu społeczeństwa z policją? Niech ją tam donder świśnie. Niech tylko otworzą granicę natychmiast przenoszę się do Rosji. Tam dopiero jest policja.

Tu, w ojczyźnie, mówię tacie, dla człowieka z głową, z długiemi rękoma jest kajn geszeft. Kompromitacja i tyle.

Dyzio Masztalarniak.

(„Mucha“).

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.